

Łódź

XXXV rok
istnienia.

CENA NUMERU
20 gr.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 11-go czerwca

№ 158

Polska pośrednikiem między Papieżem a Mussolinim Sensacyjna wiadomość prasy czeskiej

PRAGA, 10.6. — Pod tytułem „Polska chce pośred. w sporze Watykan-Italia prasa tutejsza przynosi sensacyjne wiadomości z Rzymu podawane za jedną z amerykańskich agencji telegraficznych.

Według informacji zasięgniętych przez tę agencję z miarodajnego rzekomo źródła, rząd polski miał się zwrócić w drodze nieoficjalnej do Watykanu z zapytaniem, jakby

przyjęte zostało ewentualne pośrednictwo Polski w sporze między Watykanem a rządem włoskim

Puszczona w świat przez amerykańską agencję pogłoska nie mówi nic o tem, jakie stanowisko wobec tej propozycji zajął papież i rząd włoski.

Ta sama pogłoska twierdzi, jednak, że w obecnym stanie rzeczy prawdopodobne

jest że papież pośrednictwa tego nie przyjmie i będzie się starał sam bezpośrednio załatwić spór z Mussolinim.

Pogłoska nosi wszelkie cechy balonu próbnego puszczanego nie przez czynniki polskie i jest prawdopodobnie wyrazem życzeń pewnych zagranicznych kół dyplomatycznych.

—o—o—o—

Haussa na dolary

Nieuzasadniona panika giełdowa

Zwyzka kursu dolara gotówkowego, która zaczęła się przed dwoma dniami, trwa w dalszym ciągu, a nawet nieco przybiera na sile.

Przyczyną tego jest obecnie już nie tylko wykupywanie dolarów gotówkowych w Polsce przez banki berlińskie lecz nadto nieuzasadniony ruch wśród drobnych kapitalistów krajowych w kierunku nabywania drobnych ilości dolarów.

W Warszawie w obrotach prywatnych proponowano wczoraj kupno dolarów po 8 zł. 97,5 gr. Sprzedawców po tej cenie było jednakże bardzo mało. Dziś ofiarowywano już za dolary 8 zł. 98 gr. także bez dostawców. Obroty wczorajsze na giełdzie warszawskiej wyniosły ponad 100,000 dol. Większość

tych banknotów kupowały banki i kasy Komunalne pragnące stworzyć „pogotowie dolarowe”, na wypadek większych wypłat dla klientów. Z sumy 100,000 dol. zaledwie kilka tysięcy poszło bezpośrednio dla publiczności.

Bank Polski podniósł kurs wczorajszy 8 zł. 95 gr. na 8 zł. 96 gr. w dniu dzisiejszym.

W Niemczech zapotrzebowanie na dol. trwa w dalszym ciągu uspokojenie jeszcze nie nastąpiło. Wczoraj po południu kurs wynosił 8 zł. 99 gr. (po przeliczeniu dziś 9 zł.)

Poszukiwanie dolarów przez szeroką publiczność niema zupełnie uzasadnienia. Za kilka dni nastąpi uspokojenie kursu pewną spadnię, i lekliwi kapitaliści stracą po kilka groszy na dolarze.

TAJEMNICZY NAPAD

LWÓW, 10.6. — Ubiegłej nocy dokonano tajemniczego napadu na barona. Juliana Błazowskiego.

Nieznany sprawca wtargnął do mieszkania barona przy ul. Strzała 4 i usiłował go zabić przy pomocy rewolweru. Jedną z kul chybiła druga raniła Błazowskiego w nogę. obudzona strzałami matka barona podniosła alarm. Sprawca zamachu zbiegł.

Według wyników dotychczasowego śledztwa napad nie miał charakteru rabunkowego, tła jego nie udało się jednak wyjaśnić.

—o—o—o—

ZIMA W CZERWCU

HELSINKI, 10.6. — W ostatnich dniach w Finlandji notowano bardzo niską temperaturę. W całej północnej części Finlandji spadły śniegi.

MOSKWA, 10.6. — Nad północną okolicą Rosji sowieckiej przeszedł przed kilkoma dniami groźny cyklon, który spowodował śnieżycę i znaczny spadek temperatury. W okolicach Leningradu zanotowano w ub. sobotę 5 stopni mrozu. Mróz wyrządził duże straty na polach i w ogrodach.

—o—o—o—

Gimnazjum

Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej

z pełnemi prawami gimn. państw.

ul. Wólczańska 55.

Egzaminy odbędą się — 22, 23 i 24 czerwca.

Zdruzgotać Polskę i skolonizować wschodnią Europę Wojskowa polityka Niemiec

PARYŻ, 10. 6. — Współpraca Reichswehry z czerwoną armią nie ogranicza się już obecnie do nielegalnych zbrojeń, ale stanowi jądro niemieckiej polityki wojskowej na daleką metę.

Redaktor Rene Marchand rozpoczyna obecnie sensacyjną ankietę na łamach „Liber te” i odsłania plan klikę gen. v. Schleichera, która wszechwładnie rządzi się armią niemiecką.

Niemcy obiecują sobie przy pomocy Rosji sowieckiej zdruzgotać Polskę (I), a potem skolonizować całą wschodnią Europę (II).

Ze swej strony liczy Rosja na pomoc

niemiecką w zniszczeniu Francji.

Europa stoi wobec dylematu: hegemonia imperialistycznych Niemiec, albo groźba światowej rewolucji bolszewickiej.

Niemiecki sztab generalny planowo przygotowuje wojnę. Mianowanie dowódcą Reichswehry młodego generała v. Hammersteina tłumaczy autor koniecznością obsadzenia kierowniczych stanowisk pewnymi ludźmi, tj. zwolennikami wspólnej akcji niemiecko-sowieckiej. Z tego też powodu usunięty został gen Heve i szereg innych dowódców starszych rangą od Hammersteina.

—0—

WARSZAWA BEZ TRAMWAJI I AUTOBUSÓW

Dałszy ciąg strajku

WARSZAWA, 10. 6. — Wczoraj wieczorem konferencja przedstawicieli związków z prezydentem miasta dała wynik pozytywny. Inż. Słomiński przyrzekł zlikwidowanie zatargu co do pracy w głównych warsztatach tramwajowych związku zaś na skutek tego, zobowiązały się zlikwidować strajk.

Do dzisiejszego dnia rano jednak ani prezydent miasta nie zdążył wywiązać się ze swej obietnicy ani związki nie zarządziły przerwania strajku

Przeciwie prócz tramwajów stanęły i autobusy. Nigdzie jednak nie doszło do żadnych ekscesów. i strajk ma przebieg zupełnie spokojny. O g. 9 przedstawiciele związków zebraли się u dyr. tramwajów inż. Fuksa celem omówienia sytuacji i dojścia do porozumienia co do likwidacji strajku. Od pomyślnego zakończenia konferencji zależy uruchomienie tramwajów i autobusów, które ruszą ewentualnie jeszcze dziś wieczorem.

—0—

ŁÓDZ PODWODNA NA DNIĘ MORZA

WEI-HAI-WEI, 10. 6. — Katastrofa łodzi podwodnej „Poseidon” nastąpiła w chwili gdy łódź wykonywała ćwiczenia na powierzchni morza w odległości 12 mil od portu Wei-Hai-Wei.

Mały statek chiński „Juta” najechał wówczas na nią, wybijając w jej boku otwór, w następstwie czego łódź w kilka minut zatonała. Statek „Juta” wziął na pokład członków załogi łodzi, z wyjątkiem 6 marynarzy, którzy zdołali się uratować póź

niej dzięki specjalnemu przyrządowi zwanemu „Dawis” który umożliwił wydostanie się na powierzchnię morza z zatopionej łodzi.

Dwóch spośród tych marynarzy wypłynęło na powierzchnię po upływie 2 i pół g. 4 zaś po upływie 3 godzin od chwili zatonięcia łodzi. Wszystkich sześciu zabrali na pokład angielskie okręty wojenne.

W dniu dzisiejszym podjęte będą próby wydzwignięcia zatopionej łodzi na powierzchnię morza.

Nie zwrócimy ani grosza pożyczek zagranicznych

BERLIN, 10. 6. — Na zgromadzeniu hitlerowców w Monachjum oświadczył b. kpt. Gohring iż podróż kanclerza Bruninga do Londynu nie przyniosła spodziewanych rezultatów tj. zastanowienia spłat reparacyjnych.

„My nacjonałści — oświadczył mówca — stwierdzamy uroczyście że nie myślimy nawet dotrzymać tego co rządzący dzisiaj w Niemczech obiecują. Pożyczając nie chcemy, my nie zwrócimy ani grosza.

Niechaj zagraniczne koła polityczne za stanowią się nad tem kto ma rządzić będzie w Niemczech p. Bruning czy też my?

Mówca atakuje również w bardzo ostrej formie prez. Hindenburga zarzucając mu iż stoi zawsze po stronie przeciwników ruchu hitlerowskiego.

P. Hindenburg — oświadczył Gohring — winien ustąpić, albowiem z naszych pieniędzy podatkowych pobiera pensję, lecz stoi zawsze po stronie naszych przeciwników“

Biedne Niemcy Nie mogły wyprawić bankietu

W Berlinie odbywa się teraz wielka wystawa budowlana. Niemcy pokazują światu cudzą najnowszą architekturę.

Z okazji tej wystawy odbyło się w Berlinie w ub. tygodniu międzynarodowy kongres mieszkaniowy. Zjechali się zaintereso-

wani z całego świata, którzy podziwiali nie tylko samą wystawę ale także i przedewszystkiem rozmach budowlany po niemieckich miastach. Okazuje się, że Niemcy, żałośnie skarczą się na ucisk gospodarczy z racji odszkodowań wojennych, kroczą na czelę ruchu budowlanego w Europie. Weźmy sam Berlin. Wybudował on w 6-ciu latach (1924—1930) 134 tysiące mieszkań tj. licząc obsadę przeciętnie 3 i pół osób na mieszkanie, dostarczył nowych pomieszczeń 470 tysiącom swych mieszkańców. A więc blisko pół miliona osób otrzymało nowe mieszkania.

Rozwiązanie kwestji mieszkaniowej świadczy, że Niemcy mimo kryzysu gospodarczego potrafią pracować systematycznie i celowo, że rządzą się rozumnie i oszczędnie. Właśnie... oszczędnie. Oto na wspomnianym międzynarodowym kongresie burmistrz miasta Berlina p. Sahm w przemówieniu powitalnym tak powiedział:

— „Jesteśmy miastem zubożałym(!). Nie możemy Panów uraczyć... bankietem, jak to jest w zwyczaju i jak to zawsze dotychczas czyniliśmy. Bardzo przepraszamy, iż nie okazujemy gościnności tak, jak należy, ale nie stać nas na to“.

Niewątpliwie był to gest demonstracyjny. Berlin umyślnie nie wydał bankietu, aby światu zademonstrować, jaką biedę znoszą Niemcy, z powodu płacenia odszkodowań wojennych. Nie o to jednak chodzi. Przypomnijcie nam się tutaj zaraz nasza Polska — stokrotnie biedniejsza niż Niemcy, prosząca stale zagranicą o pożyczki. Czy odbył się u nas już jakiś zjazd międzynarodowy, na którymby nie było hucznego bankietu, urządzonego na koszt państwa albo miasta, w którym się odbywał?

Berlin w sześciu latach pobudował 134.000 nowych mieszkań dla co najmniej pół miliona ludzi. A powiada że jest biedny, że go nie stać na bankiet. Nasza Warszawa — w dziesiątej części tyle mieszkań nowych nie ma, ale na bankiety ją stać.

—0—

PRZEZ RADJO

CZWARTEK, dnia 11 czerwca 1931 roku.

- 11.58. Sygnał czasu
- 12.15. Muzyka
- 12.35. Koncert szkolny z Filharmoniji
- 14.00. Przerwa.
- 15.25. „Kłopoty gospodarskie w XVII wieku“
- 15.45. Kom. Ligi Obrony Powietrznej i Przemysłowej.
- 16.10. Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy)
- 16.47. Komunikat dla żeglugi i rybaków
- 16.50. „O zawodzie oficera“ — wygl. pułk Ulrych (tr. z W-wy)
- 17.15. Muzyka z płyt gramof. z W-wy
- 17.35. Odczyt z Katowic
- 18.00. Koncert solistów
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.15. Transmisja z Krakowa fragmentu obchodu „Konika Zwierzynieckiego“.
- 20.00. Prasowy dziennik radiowy
- 20.15. Koncert wieczorny. Wyk. Ork. Filharmoniji Warsz. pod dyr. K. Wilkomirskiego, M. Zudar (baryton) i L. Urstein (akomp)
- 22.00. PP. inż. T. Zamojski i red. Jan Sokolich-Wroczyński, dialog na temat „Poezja czy technika“ (tr. z W-wy)
- 22.15. Dodatek do prasowego dziennika radiowego
- 22.20. Koncert solisty z Wilna
- 22.50. Kom. polic. sport., oraz muzyka lekka i taneczna z W-wy

—0—

Stowarzyszenie sług katolickich ul. Przejazd 28 w obszernym lokalu z pięknym ogrodem i werandą wydaje obiady i kolacje

Czarne dni PPS-u

Niezmiernie charakterystyczne zmiany zaszły w PPS-ie. — zmiany tak zasadnicze i głębokie, że stawiają one pod znakiem zapytania egzystencję tego Stronnictwa.

W każdym razie — dzisiaj już nie może ulegać żadnej wątpliwości, iż istnienie partji w tej formie i z tym programem, w żadnym wypadku nadal utrzymać się nie da i wielka rekonstrukcja ideowa i programowa, z dnia na dzień staje się coraz bardziej palącą koniecznością.

PPS. — w czasach przedwojennych, nigdy nie była — ściśle biorąc rzeczy, polskim odłamem międzynarodowego ruchu socjalnego — a raczej radykalnym narodowym ruchem o podłożu wybitnie socjalnym.

Pod sztandarami PPS-u gromadzili się w wielkiej ilości narodowcy, do których bojowe hasła PPS-u, wojna z cąratem i zbrojny opór przeciwko gwałtom zaborców — najlepiej przemawiały do ich psychologii i do radykalnego nastawienia umysłów.

Czasy współczesne zmieniły wiele, bardzo wiele w warunkach i w stosunkach partyjnych.

Przedewszystkiem PPS. na lewicy, pozostało — rzecz może zakrawająca na paradoks — partją zanadto umiarkowaną dla do szczętnie radykalizowanych mas miejskich.

Pewien odłam, mało zresztą krytycznie zapatrujący się na rozgrywane się przed oczyma wypadki — poszedł za sztandarami sanacji. Druga, znacznie poważniejsza liczebnie część — nastrojona krańcowo i po sanki- lotowski, przez nędzę i głód — oraz przez nieprzebierającą w argumentach złowrogą agitację, rozporządzającą przytem wielkimi środkami materialnymi ze Wschodu — przeszła do komunistów.

Fatalny błąd w maju 1926 r., przy którym PPS. — rękami i nogami popierała wojskową dyktaturę — postawił PPS. w tak fałszywym świetle, że od tej właściwie chwili zaczął się zmierzchać, tej ongi potężnej partji.

A i to, co dzisiaj pozostało, topnieje z dnia na dzień z przerażającą szybkością — i wielkich trzeba wysiłków CKW., aby utrzymać choć ten niewielki stan posiadania.

Rozwój stosunków społecznych i gospodarczych — nie rokuję żadnych nadziei poprawy PPS-tycznej, a nawet wręcz przeciwnie, pogłębienie dążeń rozkładowych i przejście pozostałych jeszcze zwolenników do komunizmu, względnie do radykalnych ugrupowań narodowych.

Mimoходом musimy podkreślić, że w obecnym stanie umysłów, tylko takie prądy społeczne mogą liczyć na zwolenników, które odznaczają się i jasnością i większą krańcowością.

Prostu szerokie masy — nie rozumieją hasel umiarkowania i rozważki i wszelkie dylematy społeczne i polityczne stawiają pod hamletowskim kątem widzenia:

— „Być, albo nie być?”

Poza tem wszystkim, walka o ideały narodowe — prosto wrosła w mózg i krew narodu — a doszczętnie zbankrutowaną markowska koncepcja międzynarodowego braterstwa — nie przemawia już wcale do umysłowości szerokich rzesz polskich.

Bronią się wprawdzie jeszcze mury Grenady — ale czasy rozkwitu i świetności mi-

nęły bezpowrotnie i PPS-owi grozi to samo, co większości firm łódzkich.

Cierpi ona na tę samą chorobę, co cała Polska — mianowicie: na brak ludzi w pełnym znaczeniu tego słowa. Póki były posady, Kasy Chorych i inne synekury — póty byli „ideowcy”.

Kiedy zabrakło obroku, „bojowcy idei wolnościowej” i inni „idealisci” znaleźli się

w szeregach BBS-u... Np. taka Kasa Chorych w Łodzi liczyła 70% członków PPS-u — dzisiaj tyleż — jeżeli nie więcej z tej instytucji, należy do BBS...

Znowu jeszcze jeden dowód, że masy ludowe to kupa piasku, a moc, spójność i charakter narodowy, nadają mu tylko nieliczne jednostki, których niestety zabrakło i w PPS-ie. AS.

Kto powinien Polską rządzić Pamiętniki b. min. Bilińskiego

W r. 1924 wyszły nakładem Hoesicka „Wspomnienia i dokumenty” Leona Bilińskiego, byłego wieloletniego ministra austriackiego, a następnie ministra skarbu w Polsce. Biliński, jako jeden z przewodców konserwatystów krakowskich, popierający wytrwale rozwiązanie sprawy polskiej w duchu austriacko-niemieckim, przez N. K. N-u krakowskie go — nienawidził wprost demokracji narodowej czemu daje wyraz w swych „Wspomnieniach”. Po utworzeniu się rządu polskiego w listopadzie 1918 r., pragnąc nawiązać kontakt ze społeczeństwem niepodległej Polski, zaprojektował swym przyjaciółom politycznym ogłoszenie odezwy, która miała być niejako publiczną spowiedzią z działalności politycz. konserwatystów na terenie wiedeńskim.

Odezwy tej przyjaciele Bilińskiego nie akceptowali, wobec tego Biliński pomieścił ją dopiero w swych „Wspomnieniach”, jako jeden z dokumentów.

W zakończeniu tej niedosłej odezwy czytamy:

— „Losy wojny światowej rozstrzygnęły

sprawę polską nie w myśl naszej trzeźwej jak się zdawało, polityki realnej, lecz po myśli idealistycznej wiary innych stronnictw politycznych w zwycięstwo Ententy. Losy rozstrzygnęły tem samym na niezmierną korzyść Polski. Nie możemy się przyznać do błędu, a le przynajmniej z najwyższą radością tamtem stonniestwom szczęśliwy instynkt polityczny. Kto przynosi narodowi wielką zjednoczoną Polskę, acz niezdobytą niestety orężem polskim, temu należy się uznanie wszystkich, temu też służy prawo bezpośredniego wpływu a ostateczne ukształtowanie Ojczyzny naszej, temu każdy Polak, choćby skrajnie konserwatywny, musi być w pracy pomocnym bez zastrzeżeń”.

Warto przypomnieć tę opinię Bilińskiego, dziś niezującego, już choćby dlatego, że w ciągu ostatniego dziesięciolecia zrobiono u nas w Polsce wiele by sfalszować historję powstania zjednoczonej Polski oraz uparcie głoszą, że monopol na sprawowanie rządów w Polsce mają wyłącznie przeciwnicy bozu narodowego.

IMPREGNATOR

(KARBOLINEUM)

DO KONSERWOWANIA DRZEWA

poleca

GAZOWNIA MIEJSKA

TARGOWA Nr. 18

Polski lot dookoła Świata

W najbliższym czasie por. pil, Lewoniewski z departamentu aeronatyki M.S. Wojsk wystartuje do gigantycznego lotu dookoła świata, Lot organizowany przez Podlaską Wytwórnię Samolotów, odbędzie się na awionetce PWS. 52 konstrukcji inż. Ciołkosza, przystosowanej do dalekich raidów.

Przeróbki aparatu polegają na wzmocnieniu skrzydeł, oraz na wmontowaniu dodatkowych zbiorników paliwa: lotnik będzie mógł zabierać ze sobą na poszczególnych etapach paliwo, które wystarczy na 30 godzin nieprzerwanego lotu co umożliwi pokrywanie bez lądowania dystansu około 4.000 km.

Trasa raidu przewiduje w pierwszej swej części lot z Białej Podlaskiej w szeregu etapów do Dakaru w Afryce. Następnie przewidziany jest przelot południem Oceanu Atlantyckiego W dalszym ciągu por. Lewo-

niewski: odbyć ma: przelot nad Kordyljerami przelecieć ponad całą Ameryką następnie zaś przez Alaskę szlakiem wysp Aleuckich ponad Kamczatką do Azji poczem powróci do Europy.

Obecnie odbywają się próby aparatu, oraz trening pilota.

Raid por. Lewoniewskiego będzie pierwszym tego rodzaju w świecie lotem na awionetce w szczególności zaś pierwszym tego rodzaju przelotem przez Atlantyk.

Reklama to potęga

Plajt i upadłości przybywa Oto ostatnia lista

Ostatnio ogłoszono upadłość następującym przedsiębiorstwom:

Parowe zakłady cegielniane „Leopoldy now” właściciel Stefan Wieniec w Warszawie — Przemysł tapetowy „Taft” spółka z ogr. odp. w Warszawie (ul. Hoża 23 i Rymarska 16) Zakłady przemysłowe „Tarczyn” spółka z ogr. odpow. w Tarczynie pod Warszawą (pow. grójecki) — Warszawska fabryka tryko taży „M. Ibersklajd” Chłodna 27, w Warszawie. — Firma „Ludomir Kobosz” sp. z ogr. odpow. w Warszawie. — Skład żelaza „Szl. Flinker” w Warszawie. — Skład chustek „H. Tuchband” w Warszawie. — Firma „Sz. Ma gazynier i M. Kirszenberg” w Warszawie (Pa wia 11-a).

Nadzór sądowy udzielono fabryce mebli „Bronisław Kuliński” w Warszawie.

O nadzór sądowy zwróciły się firmy: „J. M. Belkes” Elektoralna 5 — 7 w Warszawie. — „Nuchim Grobman” w Warszawie (Na lewki 36)

Na podstawie uchwały walnego zebrania akcjonariuszy likwiduje się „Bank Śląski” (Banque de Silesie), Spółka Akcyjna w Katowicach. Udział w tym banku ma B. G. K. — Syndyk sprzedaje w drodze licytacji upadłą fabrykę gwoździ i drutu p. f. „Zakłady przemysłowe Franciszek Giertych i S-ka” w Warszawie (Ciepła 11)

Sąd zarządził postępowanie układowe Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Mechanicznych „Bormann Szwede i S-ka” w Warszawie: Z braku zamówień, kredytu i kapitału, fabryka Bormanna ma przystąpić do likwidacji.

Fabryka wag „W. Hess” Spółka Akcyjna w Lublinie będąca w poważnych trudnościach finansowych ma przystąpić do likwidacji, jeżeli nie uda się zdobycie pożyczki i robot.

Na taki katastrofalny wzrost niewypłacalności „miarodajne” oświadczenia „nowych premierów” na pewno nic nie pomogą!

Jak się bawia proletariusze

Nocne orgje bolszewickich dygnitarzy

Oddawna już było wiadome, że wśród czerwonych dygnitarzy sowieckich kwitnie korupcja, łapownictwo, złodziejstwo i zepsucie, nikt jednak nie przypuszczał, iż „obroncy” ludu tak głęboko i daleko zabrnęli w bagno przestępstwa.

Na dworcu fińskim w Petersburgu podczas sprawdzania paszportów pasażerów pociągu pospiesznego, odchodzącego zagranicę, agenci GPU zwrócili uwagę na jednego z podróżnych, który legitymował się paszportem amerykańskim. Okazało się, że pasażerem usiłującym wydostać się z „czerwonego raj”, był dawny dyrektor archangielskiego państwowego banku Michajłowa, który niedawno zginął bez wieści wraz z ogromną sumą pieniędzy w walutach obcych. Michajłowa który swe wysokie stanowisko zawdzięczał poparciu GPU, osadzono w lochach czerezwyczajki.

Wstrząsające odkrycia, świadczące o

zazwierzeczeniu „krasných” władców Rosji, do konano również w Moskwie. Oto dyrektor jednej z fabryk tytoniowych, Tomasów, przy pomocy majstra Sieniawskiego, sekretarza fabrycznej kom-jaczejki Rotha i nadzorca Dżygitowa zmuszał młode robotnice do uczestniczenia w szalonych orgjach nocnych.

Dygnitarze bolszewicy wybierali najpiękniejsze dziewczęta i pod groźbą wydalenia z fabryki lub zesłania na Sybir za „niebłagonadność” zwabiali je do mieszkania Tomasowa, gdzie wśród oparów alkoholu odbywały się hulanki i potworne orgje, spychające młode kobiety na dno nędzy i poniewierki.

Jak się okazało, przez ręce zazwierzeczonych komunistów przeszły prawie wszystkie robotnice, które następnie zwalniano, aby przyjąć do fabryki nową partję ofiar dla kom-dyrektorów.

Niemcy w szponach znachorów 30 tysięcy konowałów leczy ludność

W kraju chlubiącym się tem, że nie ma on prawie analfabetów, w kraju, gdzie wiedza medyczna stoi na wysokim poziomie — znachorstwo grasuje, jak mało gdzie, cieszy się ogromnym powodzeniem i uznaniem wśród szerszych sfer ludności.

Znachorstwo oparte jest w Niemczech przede wszystkim na formalnej swobodzie, którą pozostawiają znachorom ustawy. Każdy i każda może „leczyć w Niemczech bez okazania dyplomu, o ile zamelduje o tem odpowiedniemu urzędowi i zarejestruje się. Tyle tylko, że nie wolno używać mu tytułu „lekarz”, albo „doktor medycyny.

Ile osób wykonywa w Niemczech obecnie praktyki znachorskie? W Prusach samych oddaje się temu zajęciu i żyje zeń około 20,000 osób. W całych Niemczech liczba zarejestrowanych znachorów sięga 30,000. Ponieważ lekarzy dyplomowanych praktykuje w Rzeszy około 90,000, przeto na każdych 3 lekarzy przypada 1 znachor. Jak na kraj klasycznego respektu dla nauki oficjalnej i dla tytułów — wcale nieźle.

Powodzenie, ba sława, jaką się cieszą w Niemczech znachorzy, opiera się i gruntuje na fakcie, iż znachorzy leczą wszystkie choroby, że dla nich nie ma chorób nieuleczalnych, niema — non possumus. Im cięższy przypadek, im groźniejsza choroba — tem le-

piej, zdaniem znachorów.

Nieskończona jest lista metod i praktyk, które stosują znachorzy dla uleczenia pacjentów. A wszystkie są pewne i nieomyślne. Istnieje więc: irydologia, odologia, chiropraktyka, heljodopatja, Po-Ho-terapia, Pat-hoterapia, magnopatja, astropatologia etc.

Irydologia np. polega na wyciąganiu diagnozy choroby z obserwacji tęczywki pacjenta. Pochodzi ta metoda z Węgier, a twórcą jej był jedenastoletni pastuch Ignacy Pacsały.

Chiropraktyka pochodzi z Ameryki, źródłem i ośrodkiem wszystkich chorób jest wg. tej doktryny krzyż pacieryowy. Odologia znów polega na t. zw. diagnozie wahadłowej. „Wahadło” składa się z guzika od spodni czy kamizelki pacjenta, bujającego swobodnie na końcu długiej na 40 cm. nici jedwabnej. Wahadło to puszcza się swobodnie nad fotografją pacjenta lub nad jego bielizną (używaną). Rodzaj wahań guzika, eliptycznych, kulistycznych czy innych daje podstawę do wysnucia diagnozy — nieomyślnej, rzecz prosta.

Znachorzy — zależnie od sfery, w której się obracają — zarabiają przyzwoicie lub nie przyzwoicie dużo. Jak twierdzą znający te stosunki, większość znachorów w Niemczech

Na ziemiach Polski

Ogólny zjazd Hallerczyków w Grudziądzu

Zarząd główny „Związku Hallerczyków” na wspólnym posiedzeniu z prezesami Chorągwi w dniach 24 — 26 maja b. r. postanowił że tegoroczny Walny Zjazd Związku odbędzie się na Pomorzu w Grudziądzu który armja błękitna przejmowała przed 11 latami. Zjazd odbędzie się w dn. 15 i 16 sierpnia. Przewidziane są wielkie manifestacje przeciwko zakusom odwiecznego wroga na prastarą piastowską ziemię nadmorską i protest przeciwko prowokacjom W. M. Gdańska. Zjazd urządzi Chorągiew Pomorska, gospodarzem Zjazdu jest grudziądzka Placówka Związku. Zjazd zapowiada się wspaniale, wszelkie przygotowania już w pełnym toku.

Zjazd higienistów polskich miast i wsi

W dniach 21 i 22 b. m. odbędzie się w Gdyni zjazd higienistów polskich miast i wsi organizowany przez Warszawskie Towarzystwo Higieniczne wspólnie z samorządową komisją zdrowia publicznego. W pierwszym dniu zjazdu omówione zostaną między innymi sprawy nadzoru nad artykułami spożywczymi w miastach i we wsiach, sprawy organizacji samorządowej służby zdrowia, kwestje przepisów budowlanych z punktu widzenia higieny samorządowej oraz sprawy sanitarne województwa pomorskiego. Drugi dzień obrad poświęcony będzie w przeważnej części zagadnieniom miast portowych.

Psy-przewodniki dla inwalidów wojennych

Z polecenia ministerstwa pracy i opieki społecznej nowa grupa ociemniałych inwalidów otrzyma psy - przewodniki ze znanej szkoły tresury psów w Bydgoszczy. Inwalidzi wojenni, którzy z powodu utraty wzroku otrzynać będą chcieli psa-przewodnika, obowiązani są zapisać się na specjalne kursy na których wykładana jest teoretycznie i praktycznie umiejętność korzystania z psa-przewodnika. Po przesłuchaniu tego kursu, ociemniały inwalida będzie umiał odpowiednio korzystać z usług swego czworonogiego przewodnika. Dotychczas około 200 ociemniałych inwalidów posiada psy - przewodniki które oddają im wielkie usługi.

Tragiczna podróż do kościoła

WARSZAWA, 9. 6. Straszny wypadek wydarzył się wczoraj na szosie w pobliżu Sochaczewa. Samochodem w stronę Sochaczewa podążał do kościoła Bolesław „Lakowicz” w towarzystwie swej narzeczonej. Narzeczoną Stanisława Ogłędzińska oparła się o drzwiczki samochodu, które nie były domknięte i wypadła na bruk szosy. Wezwane z Warszawy pogotowie stwierdziło u Stanisławy Ogłędzińskiej pęknięcie podstawy czaszki i w stanie beznadziejnym przewiozło ją do szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

—0—

Potrzebny biegły Zecer

Zgłaszać się w administracji „Rozwoju”

zarabia dziesięć razy więcej, niż wynosi przeciętny zarobek roczny nieźle ustosunkowanego lekarza. Jest też między nimi sporo milionerów.

KRONIKA

KALENDARZYK

CZWARTEK, 11 czerwca — Barbary Ap.

TEATRY

TEATR MIEJSKI: Iazda na wystawie.
WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE
GRAND KINO: Za kulisami kabaretu
CASINO: Czar tanga
CAPITOL: Parada miłości
LUNA: Jedna noc — ewentualnie
MIMOZA: Młode orły
DOM LUDOWY: Kobieta która cię nigdy nie zapomni
ODEON: Wyjęty z pod prawa
PALACE: I Zdeptany honor
II Mania nie pozwala
PRZEDWIOSNIE: Pocałunek
RESURSA: Dusze bez steru
SPLENDID: Znjomą z ulicy
SPÓŁDZIELNIA: Z dnia na dzień

—xxx:xxx—

Wiadomości bieżące

Z Konserwatorium H. Kijeńskiej

W piątek dn. w godz. od 5 — 7 i od 8 — 10 wieczorem odbędzie się w sali Konserwatorium Traugutta 9 egzamin fortepiano wy na dyplom p. Z. Romanowskiej i R. Zausmerówny, w piątek wykonany będzie program solowy. W sobotę dn. 13 b. m. o godz. od 11 — 1 w południe dalszy ciąg egzaminu koncerty i muzyka kameralna.

Wstęp dla interesującej się publiczności wolny.

Przejazd do Gdańska

Wobec okresu wzmożonych wyjazdów do Gdańska, władze administracyjne przypominają obowiązek posiadania przez wyjeżdżających dokumentu osobistego polskiego.

Na dokumencie osobistym winno znaleźć się poświadczenie obywatelstwa polskiego, które wydaje specjalny urzędnik Starostwa Grodzkiego w godzinach południowych w lokalu biura ewidencji ludności magistratu (b)

Zeby nie za tanio

W wyniku trwającego od dłuższego czasu zatargu pomiędzy piwiarniami, a browarami i nieuczciwej konkurencji sprzedawców piwa, doszło ostatecznie do porozumienia.

Uchwalono, że piwo sprzedawane być może w normalnych szklankach tylko w cenie 25 groszy, natomiast niedopuszczalnym będzie sprzedawanie piwa w mniejszych naczyniach i po cenie niższej. (b)

Duży przywóz owoców

Onegdaj i wczoraj przywieziono do Łodzi bardzo duże transporty owoców w pierwszym rzędzie wiśni i truskawek. Ceny tych nowalji narazie utrzymały się dość wysoko, lecz w miarę zwiększającego się przywozu spadają one co kilka godzin, a w dniach najbliższych oczekiwany jest spadek cen dotychczasowych do jednej czwartej. (b)

PRZYGODA Z ŁÓDZKIM GENTLEMANEM

P. Sala Sieradzka, żona kupca z Łęczycy w dniu wczorajszym przybyła do Łodzi i chcąc godnie się zaprezentować krewnym szczególnie rodzaju żeńskiego, ubrała się w kolję brylantową wartości około 1,000 zł.

Nim jednak zdołała zaprezentować się krewnym, kolja zwróciła uwagę jednego ze sprytnych ptaszków łódzkich, który w mig zorientował się z kim ma do czynienia i przy brawszy wielkopańskie maniere, rzekomo przypadkiem splunął tak niefortunnie, że splamił suknie łęczycy Sieradzkiej

Z gracją przeprosił ją, wydobyl chusteczkę i począł ocierać posłinione miejsce na sukni, zawiązała się rozmowa i gentleman przedstawił się Sieradzkiej, jako kupiec łódzki Jakób Kagan.

Odprowadził ją do domu krewnych po czym znikł z horyzontu a wraz z nim zniknęła w niewytłumaczony sposób kolja p. Sieradzkiej co jednak spostrzegła właścicielka dopiero przy wejściu do mieszkania swych krewnych. Wszczęty przez nią alarm okazał się spóźnionym, gdyż po sprytnym złodzieju nie pozostało śladu. Powiadomiona policja wdrożyła poszukiwania za złodziejem. (a)

DZIWIWY DEMOKRATYZM PODATKOWY

Pobór opłat akcyzowych od piwa gotowanego w domach prywatnych

Przed paru dniami na skutek wydanego zarządzenia Ministra Skarbu, Łódzka Izba Skarbowa wydała zlecenie podległym urzędom skarbowym akcyz i monopolow państwowych, jaknajenergiczniejszego przeprowadzenia walki z tak zwanym domowym sposobem sporządzania piwa.

W związku z tem dowiadujemy się że od 2 dni na mieście prowadzone są kontrole przez urzędników akcyzy, którzy w szczególności zwracają uwagę na młeczarnie, piwiarnie i prywatne jadalnie gdzie w lwiej części ostatnio podawane było piwo przyrządzone własnymi środkami z namiastków rodzaju „Prosperite” „Piwomiel” i tp.

Podawanie tego rodzaju piwa podlega obecnie zgłaszaniu w odnośnych urzędach celem uiszczenia należnej opłaty akcyzowej

Równocześnie poszczególne sklepy sprzedające wymienione namiastki, obowiązane są obecnie prowadzić rejestr kupujących namiastki, poezem kontrolerzy akcyzy udają się do mieszkań nabywców i w wypadku stwierdzenia, że zakupiona paczka namiastku została zużytkowana do przyrządzenia piwa, pobierają odpowiednie w stosunku do ilości wygotowanego piwa opłaty akcyzowe.

Ten dziwny i nader kłopotliwy sposób pobierania opłat akcyzowych od piwa gotowanego w domu jest wyraźnie zalecony rozporządzeniem Min. Skarbu, które stosując zasady że opłaty takie można pobierać jedynie od piwa, nie zaś od preparatów pominięto najprostszyspóbsobierania tych opłat przez wliczenie do ceny kupa namiastku (a)

NA WŁAŚCICIELI NIEREMONTUJĄCYCH DOMY Będą nakładane kary

Mimo wielokrotnych zakazów władz administracyjnych, pokaźna liczba właścicieli domów nie przystąpiła dotychczas do remontu domów, które nietylko wyglądem swym oszpecają ogólny widok miasta, lecz stanowią niebezpieczeństwo dla przechodniów z racji odpadania skruszałych kawałków muru i tynku.

W związku z tem władze administracyjne postanowiły obecnie wysłać specjalną komisję lotną która na miejscu zbada stan poszczególnych posesyj zarówno pod względem

wyglądu, stanu murów, jak pod względem bezpieczeństwa przeciwogniowego i stanu sanitarnego. Komisja zwróci uwagę na poddaższa, czy nie są tam przechowywane materiały łatwopalne, ubikacje, studnie i t.d.

W wypadku stwierdzenia przekroczeń właściciele domów względnie odpowiedzialni administratorzy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności, a niezależnie od tego potrzebny remont przeprowadzony zostanie przez Wydział Budowlany Magistratu na koszt właściciela posesji. (a)

Król - głód 6 ofiar na bruku

Wyjątkowo w tym roku sytuacja na rynku pracy, przy równoczesnym wyczerpaniu za pomocą przez bezrobotnych, przyczyniła się do wzmożenia nędzy wśród szerokiej rzeszy bezrobotnych. Najbardziej przekonującym argumentem jest fakt, iż w ciągu doby ubiegłej zanotowano 6 wypadków zasłabnięcia z głodu.

Przy ulicy Zgierskiej przed posesją 21, padł zemdlony z głodu i wyczerpania 55-letni Szczepan Andrzejczak, zamieszkały przy ulicy Nowo Zarzewskiej 4. Andrzejczak upadając na bruk doznał okaleczenia głowy. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy przewiózł chorego do szpitala zbiorni miejskiej.

Znacznie gorzej zakończył się wypadek podobny na ulicy Zgierskiej przed posesją 27. Padła tam zemdlona z osłabienia żebraczka, Olga Naftali, bez stałego miejsca zamieszkania która wskutek upadku złamała lewą rękę. Przybyły lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku i udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą do szpitala.

Na ulicy Targowej 47 padł z osłabienia 39-letni Julian Szewczyk, bezrobotny zamieszkały przy ulicy Przedzalnianej 107

Na Bałuckim Rynku zasłabła z racji dłuższego przymusowego postu 60-letnia Janina Badowska, bezrobotna zamieszkała przy ulicy Kielma 6.

Na Placu Reymonta padł zemdlony z wyczerpania i głodu 41-letni Wiktor Bogolebski, bezrobotny i bezdomny.

Wreszcie na ulicy Nawrot przed posesją 23 padł z wycieńczenia spowodowanego głodem, 42-letni Feliks Rybak bezrobotny, pensjonariusz miejskiego domu noclegowego.

We wszystkich wypadkach interwenjowało pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu pomocy ofiarom nędzy przewiozło ich do szpitala zbiorni miejskiej. (a)

Nieście pomoc najbardziej potrzebującym

Papier

czysty do obwijania,
dla sklepów

po 50 gr, — kilogram

Admia. „Rozwoju” — 9 rano — 7 wiecz

Zjednoczone Agencje Prasowe „POLPRESS”

w osobach p.p. **S. Jasińskiego (Nowera) i Rozenfelda**
wzywa się do zapłacenia należności za nekrolog
 Dyrektora firmy „Union Textille“ sp. G, Rebotiera

Administracja „Rozwój”

Leśne uzdrowisko najwyższej klimatycznej wartości leczniczej w okolicach Łodzi GŁOWNO

łącznie z pięknym 30—40 let drzewostanem sosn. Miejscowość położona wśród lasu sosnowego nad rzeką. Posiada niezwykle suchy i zdrowy klimat. Czystość powietrza, wyjątkowa suchość, znakomite usłonecznienie i t.p. czynią z Głowna oazę zdrowia pod Łodzią. Przy kupnie działki wpłaca się część gotówką, resztę na długoterminowe spłaty. Plany zatwierdzone i akty rejentalne wydaje się na żądanie. Dogodna komunikacja i dobre warunki aprowizacyjne. Zgłoszenia przyjmuje biuro sprzedaży w Łodzi. Zielona 38 tel. 169-44 i Administracja Dóbr p. Markiewicz tel. 12 — Głowno

Sprzedaje na bardzo korzystnych warunkach działki pod budowę domów i willi w cenie od 50 gr za metr kwadratowy

URZĘDNICY!
ROBOTNICZY!

PAMIĘTAJcie, że

MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2
 Telefon 143-08
 NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
 UWAGA. Na składzie wielki wybór łózek metalowych, oraz i wyrobów tapicerskich



1-SZY i PRZODUJĄCY SALON
Wiecznej Ondulacji
 w ŁODZI

jest w posiadaniu najnowszych, światowej sławy aparatów i urządzam

REKLAMOWY MIESIĄC TRWAŁEJ ONDULACJI

w wykonaniu specjalistów, — aby szeroki ogół Pań przekonać, że tylko wieczna ondulacja daje pożądaną stałą efekt, czy to: w podróży, przy sporcie lub nad morzem: dobrze uczesanej główki.

Nowoczesne systemy. — Własna metoda

Salon BITTNERA

PIOTRKOWSKA 164 tel. 151-27



PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
 istn. od roku 1886

St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a

Wyrabia Pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy bżrszne pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandażu „Elasta” podług wymagań figury. Prostopodkołki gorsety à la „HESSINGA” i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw żyłakom, gruźliom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.

Najlepszy odbiór na detektor

ma c e n,
 kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn
 za Zł. 25

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia skuteczna NA POCZEKANIU

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia Najwyższy gatunek skóry podeszwowej

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie

NASZE CENY: Męskie zelówki Zł. 3,75 Męskie obcasy Zł. 1,75 Damskie zelówki Zł. 3.— Damskie obcasy Zł. 1.— Zel. pasowe-szyte o 50 gr. drożej

Pogotowie Szewskie „Tempo” PIOTRKOWSKA 79 (w podw. na prawo) Telef. 217-16. Na telefon, żądanie wysyłamy gońca

Uwaga!

Uwaga!

PLACE NOWE CHOJNY

W nowoutworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-rów Mülera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 front 1 piętro. w godz. od 10—2 i od 4—7



Tylko Krótki Czas
Muzeum Osobliwości

Piotrkowska 56.

Zywe Wybryki Natury — Miss „Violetta” urodzona bez rąk i nóg wykonuje wszelkie prace fizyczne ustami. Człowiek urodzony bez rąk wykonuje najtrudniejsze zadania nogami. — Upiór Düsseldorfu Piotr Kürten



Ekspoz. od 1896 r.

Łóżka meta i lowe **Materace** wszelkiego rodzaju **Wózki** dziecięce w największym wyborze po cenach znacznie niższych poleca: Najstarsza fabr. mebli żel **J. B. Wołkowyski**

Skład fabryczny: Narutowicza 11 Telefon 137-70
 Uwaga! Wielki wybór wózków dziecięc. Mercedes

Reklama to potęga

JAK W BAJCE KRYŁOWA

A przykład idzie z góry.

Gdy prasa sanacyjna poczyni biadać nad upadkiem praworządności w Polsce, mianowicie przypomina się przysłowie o diable, który ubrał się w kmitę i ogonem na mszę dwósi.

„Kurjer Wileński” w artykule „zwalczającej złą metodę” biada nad tem, że „już zdobyl zakorzenić się u nas jeden z modnych zwyczajów, taki — „made in Poland”.

Te zwyczaj lekcważącego „gwizdania” na przepisy i prawa obowiązujące.

Oto kilka przykładów, przytoczonych przez „Kurj. Wil.”:

Biuro. Mniejsza o to jakie.

Pan referent ma trudny „kawałek” do odrobienia, więc zaciąga się głęboko „Made-nem” i myśli...

Pani Łoła, chluba daktylografek, po wy czytaniu wspaniałych reklam P. M. T. funduje sobie „Tatry”, by osobiście sprawdzić smak tego specjału.

W Łacie woźny, Kazimierz kręci w bi-bułkę Kresowy lub zgoła machorkę, że to po 15 proc. ciężko o coś lepszego.

A na ścianach dokoła porozwieszane kategoryczne:

„Palenie wzbronione!”

„Do gmachu gimnazjum schodzą się zaproszeni na konferencję rodzice. Na dworze psia pogoda. Wewnątrz, obok szatni, wywieszony napis:

„Uprasza się o pozostawienie palt i kaloszy w szatni”.

W rezultacie na kilkadziesiąt osób obecnych na sali prawie wszyscy prezentowali się w paltach i kaloszach.”

„Już obecnie wszystkie lepsze knajpki pochowały filiżanki, a leja w niedzielę ognisty absynt w zwykłe szklaneczki i kieliszki, jawnie, bez zenady”.

Sam „Kurjer” przyznaje, że są to drobności, a jednak, gdyby tylko chciał, mógłby przytoczyć szereg bardzo długi przykładów bezkarnego łamania praw kardynalnych konstytucji. Wszak moda zgóry przychodzi. Lecz autor artykułku w „Kurjerze” przypomina bardzo owego oryginała z bajki Kryłowa, co to zwiędził muzeum zoologiczne, podziwiał tam najdrobniejsze zuczki, muszki, „a słońca to nieprimietil”.

DEMORALIZUJĄCY KONKUBINAT

Władze policyjne w Poznaniu stwierdziły, iż niejaki Wojciech Kycler i Marja Zamiar zamieszkali przy ul. Skarbowej 14 żyją w konkubinacie, wskutek czego wywołują publiczne zgorzienie. W związku z tem oboje wezwani zostali do zerwania współczesnego po życia pod groźbą przymusowego postępowania i ukarania.

Wniezione zażalenie — wojewoda poznański oddalił. Przeciw temu orzeczeniu zainteresowani wnieśli zażalenie do Najw. Trybunału Administracyjnego, który odmówił wnioskowi skarżących o wstrzymanie zaskarżonego orzeczenia a następnie rozważył co następuje:

Władze policyjne w b. dzielnicy pruskiej są uprawnione do wkroczenia w razie stwierdzonego konkubinatu, dając powód do publicznego zgorzienia a zwłaszcza w wypadkach w których konkubinaty łączy się z zerwaniem małżeństwa.

W danym wypadku fakt istnienia konkubinatu między skarżącymi jest stwierdzony przez ich własne zeznania a mianowicie Kycler zeznał iż z żoną swą od dwóch lat nie

żyje a od tej pory żył z gospodynią Kazimierą Puchalską i niejaka Marją Zamiar z którą ma dzieci.

Istnienie publicznego zgorzienia wywołanego tym związkiem władze pozwana przyjęła za udowodnione na podstawie zeznań świadków.

Najw. Tryb. Administr. stwierdza dalej, iż dla oceny czy konkretny wypadek konkubinatu daje powód do zgorzienia publicznego — miarodajną jest opinia publiczna na danym terytorjum. Dla ustalenia tej opinii powołana jest miejscowa władza administracji ogólnej.

Najw. Tryb. Adm. stwierdza następnie, iż jako instancja kasacyjna jest powołana jedynie do kontroli legalności orzeczeń administracyjnych, nie zaś do zastępowania oceny tych władz — oceną własną. N. T. A. nie dopatrzył się w zaskarżeniu orzeczeń naruszenia praw skarżących.

Mając powyższe na uwadze — N. T. A. skargę Kryclera i Zamiar oddalił, jako niezasadzoną.

Parszywa owca

Pozostała

W numerze sanacyjnego „Kurjera” krawcowego z 23 bm, w artykule, napisanym przez podinspektora policji państw. p. Szerzyńskiego czytamy:

„Czem jest bowiem bicie człowieka ujętego i ubezwładnionego jak nie haniebnym sponiewieraniem godności ludzkiej, przynoszącym hanbę wyłącznie sprawcy? Jeżeli nim sta się człowiek noszący mundur policyjny, to jest on tą „parszywą owcą”, która musi być natychmiast usunięta dla zdrowia, dla dobra ogółu”...

Slicznie to napisał p. inspektor Szerzyński, pisze „Naprzód”.

Humanitarnemu podinspektorowi policji wystarczy odpowiedzieć na to przypomnieniem dwóch nazwisk: komisarz policji Andruchowicz i poseł dr. Lieberman. Epizod, który rozegrał się w lesie koło Białej Podlaskiej w drodze do Brześcia nad Bugiem, jest wymowną ilustracją żadaną p. podinspektora, które w praktyce zostało spełnione nadaniem p. komisarzowi policji Andruchowiczowi irracjonalnej pensji komornika sądowego.

Pod zarzutem malwersacji. Lwowski adwokat przed sądem

Lwowski adwokat Henryk Awin dokonał w swoim czasie całego szeregu interesów kolidujących z godnością adwokata i na mocy decyzji Rady dyscyplinarnej z dn. 10. maja 1930 r. został skreślony z listy palestry lwowskiej.

Nie zrezygnował jednak ze swego zawo-

du i przeniósł się do stolicy, gdzie zajął się dyskontem weksli.

W lipcu 1930 r. zwrócił się do właściciela znanej firmy „Z. Osiniński” proponując dyskonta na dogodnych warunkach.

P. W. Osiniński dał mu do dyskonta 4 weksle na sumę łączną 20.000 zł.

P. Awin weksle zabrał i gotówki nie zwrócił.

Pod wpływem groźby, że sprawa zostanie skierowana na drogę sądową, p. Awin wystawił czek na 9.500 zł. na Bank Spółek Zarobkowych w Warszawie.

Okazało się jednak, że czek był bez pokrycia.

W międzyczasie oskarżony popełnił podobną malwersację na szkodę p. Woronicz i skazany został prawomocnym wyrokiem na 1 rok więzienia.

Proces Henryka Awin wzbudził duże zainteresowanie wśród palestry stołecznej.

Rozprawie przewodniczył sędzia Skawinski, oskarżenia popierał wprok Ratkiewicz.

Krew i charakter

Jeden z niemieckich pisarzy poruszył osłupiając w swej książce ciekawe zagadnienie zastanawiając się nad tem czy wprowadzona przy często stosowanych obecnie transfuzjach obca krew do organizmu, posiada jakikolwiek wpływ na charakter pacjenta, któremu ją zastrzyknięto?

Na pytanie to odpowiedział w znaczeniu stanowczo przeczącym znany lekarz londyński L. Keynes, autor jedynego dotychczas w angielskiej literaturze dzieła traktującego o istocie i wpływie transfuzji krwi, doktor który sam dokonał wiele setek tego rodzaju zabiegów.

Rozróżniamy zaledwie cztery grupy krwi — powiada dr. Keynes tak że możliwość przeniesienia wraz z krwią jakichś specjalnych cech charakteru jest nieprawdopodobna. Poszczególne właściwości krwi są tak powszechne że na zasadzie próby krwi trudno jest wnioskować o osobowości jej właściciela.

Prawo angielskie zgodne jest z tem mniemaniem dr. Keynes i dlatego odrzuca t. zw. próbę krwi w sprawach o dochodzenie ojcostwa, uważając że identyczność grupy krwi stwierdzona u dziecka i u domniemanego ojca jego nie daje w tym względzie żadnego niezbitego dowodu.

Gdy poruszamy tę sprawę nie od rzeczy będzie nadmienić że w Londynie powstała w ostatnich miesiącach specjalna organizacja, nie do wiary wprost ilu chętnych znalazło się by bezinteresownie poświęcić część swojej krwi dla celów naukowych lub dla tych których stan zdrowia tego wymaga.

Cała ta armia ochotników będących go towymi we dnie i w nocy nieść pomoc swym bliźnim, uratowała nie jedno już życie szczególnie w wypadkach silnej i gwałtownej utraty krwi, ostra bowiem anemja przy której stosowano również dotychczas transfuzję obcej krwi leczona jest obecnie specjalnie preparowanym z wątroby zwierzęcych ekstraktem.

PRYWATNE
POGOTOWIE LEMARSKIE

Zielona 6

Telefon: 12-333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy — Lekarska pomoc akuszer, ginekolog.

Posiadacze koncesyj nieuprzywilejowanych 500 osób ma stracić zarobek

Zgodnie z ustawą o zabezpieczeniu inwalidów wojennych już od trzech lat wszystkie koncesje na wyszynk alkoholu winny być przyznane uprzywilejowanym pod tym względem inwalidom wojennym jednak termin ten był kilkakrotnie odraczany.

Obecnie w dniu 30 czerwca r. b. upływa termin ostatniego przedłużenia terminu koncesyj nieuprzywilejowanych pozostających w rękach osób fachowych które zakłady podobno prowadzą od dawna.

Ponieważ na skutek starań związku inwalidów władze rządowe noszą się z zamiarem nie odraczania w dalszym ciągu realizacji o całkowitym przekazaniu koncesyj monopolowych inwalidom tak że z dniem 1 lipca kilkuset posiadaczy tych koncesyj, pozostałoby

bez możności prowadzenia w dalszym ciągu swych zakładów, a tem samem bez środków utrzymania, zainteresowani w liczbie 500 za pośrednictwem odnośnych organizacji gospodarczych zwrócili się do władz wojewódzkich i odnośnych ministerstw z prośbą o przedłużenie terminu do końca bież. roku ze względu na techniczne niedokładności jakie wynikają z racji odebrania koncesyj w połowie roku gdy świadectwa przemysłowe i podatki wymierzone są za cały rok.

W memorjałach swych zainteresowani wskazują że spowodowałoby to komplikacje i naraziłoby skarb Państwa na zwrot pobranych należności za świadectwa przemysłowe i pokrycie ewentualnych strat. (a)

SIOSTRA PRZEZ GRZECZNOŚĆ ZOSTAŁA MATKĄ

Kara, za fałszywe zameldowanie dziecka

Dnia 10 stycznia 1930 roku. Władysława Bartczak, niezamężna wówczas Langner, przy była do mieszkania swej siostry Anny Terpił przy ulicy Franciszkańskiej 66a, gdzie przy pomocy akuszerki Marii Bończyskiej urodziła dziecko płci żeńskiej, które po kilku godzinach zmarło.

Pragnąc zatrzeć ślady nielegalnej miłości siostry, Terpiłowa wraz z bratem Antonim Langnerem urządzili ochrzcić je nazwiskiem Terpiłowej.

Dobrali sobie przygodnych świadków w osobach Bronisławy Wojcieszka i Stanisława Górskiego i w dniu 13 stycznia 1930 r. udali się do kancelarii parafii N. M. Panny, gdzie sporządzili akt chrztu i zejścia dziecka Anny Terpiłowej i jej męża, bez wiedzy tego ostatniego. Po załatwieniu tej sprawy dzieci Terpiłowej w czasie zabawy z rówieśnikami wypowiedziały tajemnicę matki i ciotki i wówczas, któraś z życzliwych sąsiadek skierowała

do komisariatu policji anonim, oskarżając w nim Terpiłową, Langnera i Bartczakową o zabicie swego niesłubnego dziecka.

Na skutek tego anonimu wszczęto dochodzenie i wówczas ujawniono fałsz, jakiego dopuścili się wyżej wymienieni przy sporządzaniu aktu rodzenia i śmierci dziecka. Sprawę skierowano do Sądu Okręgowego w Łodzi, który rozpatrzył ją w dniu wczorajszym i po przesłuchaniu świadków wydał wyrok, mecą którego 30-letni Antoni Langner skazany został na 3 mies. więzienia, 23 letnia Władysława Bartczak na 2 mies. więzienia, 28-letnia Anna Terpił na 4 mies. więzienia, zaś świadek aktu Bronisława Wojcieszka i akuszerka 44-letnia Marija Bonczyńska każda na 2 mies. więzienia. Drugi świadek aktu Stanisław Górski został niewinny, gdyż, jak ustalono nie był wtajemniczony w machinacje Bartczakowej i Terpiłowej. (a)

—0:0:0—

Został mu się tylko sznur W obawie przed licytacją

Jan Syrop, zamieszkały we wsi Bogumiłów, powiatu Słupeckiego, przed kilku miesiącami pożyczył od sąsiada swęga Jana Adamczyka 400 złotych. Gdy zbliżył się termin płatności weksli, a Syrop nie mógł ich zapłacić Adamczyk, nie zgodził się na prolongatę, lecz po zaprotestowaniu uzyskał klauzulę i wszczął kroki, by przymusowo ściągnąć z Syropa należność.

Gdy żadne propozycje ugodowe nie

zostały przyjęte przez stanowczego wierzyciela i termin licytacji zbliżył się. Syrop nie mogąc w żadem sposób wystarać się o gotówkę popadł w przygnębienie i w dniu wczorajszym pod wpływem rozstroju nerwowego udał się do pobliskiego lasu, gdzie na sznurze ze zawieszonym na drzewie powiesił się. Na drugi dzień nad ranem znaleziono martwe jego zwłoki. (a)

—0:0:0—

Wujaszek z Ameryki umarł Spadek jest do odebrania

Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało do wiadomości, że w dniu 31 października 1929 r. zmarł w Chicago Antoni Eluk (Eluk) pozostawiając spadek w gotówce w kwocie dol. am. 1500

Zmarły pochodzić miał z Polski i jedynym wiadomym o nim szczególnie jest zaznaczenie na książeczce bankowej, że matka je-

go nosiła imię Apolonja. Osoby zainteresowane winny bezpośrednio kierować podania do Konsulatu Generalnego (Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago (Consulate General Pos, The Republic of Poland, America, Fore, 844 Rosh Street, Chicago Illinois — U.S.A.) powołując się na numer A 6538/31 z dnia 27 kwietnia 1931 r.

wania produktów spożywczych.

Na rynku spotyka się głównie fałszywe masło, mleko i szkodliwe napoje chłodzące.

Producenci masła jeśli chodzi o eksport licząc się z wymaganiami zagranicznych rynków i obowiązującej przy wywozie oceny masła — wytwarzają towar pierwszorzędnej jakości. Również na wewnętrznym rynku posiadamy dobre, gwarantowane masło, pochodzące ze związkowych mleczarni spółdzielczych które sprzedają towar w kraju niczem nie ustępujący eksportowemu. Obok tego jednak wysokowartościowego masła sklepy, sklepiki przekupki na targach i włościanie na wozach sprzedają masło nietylko złego gatunku, ale prosto szkodliwe dla zdrowia. Urzędy badań produktów żywnościowych stwierdzają, iż próbki pobierane z tego źródła wykazują trzech czwartych wypadków szkodliwe domieszki oraz obecność wody w 25 — 30 procent gdy dopuszczalny procent wody wynosi 16.

To samo dzieje się z mlekiem. Na miejskim rynku dostaje się mleko nieraz po dwu i trzykrotnym „ochrzczeniu” wodą. Już wiejska „gospodyni” zaraz po wydojeniu krowy dodaje wody. Kobieta skupująca mleko ze wsi i dostarczająca je do miasta nie zasypia sprawą i ze swej strony dolewa wody. Wreszcie sklepikarz — kończy dzieło rozwadniania mleka, które dla zachowania koloru i wyglądu otrzymuje na dodatek różne szkodliwe dla zdrowia domieszki. A potem gospodyni dziwi się dlaczego mleko się zważyło, dlaczego wywołuje zaburzenia żołądkowe, nieraz zaś nawet — chorobę.

Tymczasem wszystkiego tego można unikać, kupując mleko i masło pochodzące z wielkich racjonalnie prowadzonych mleczarni spółdzielczych, które we wszystkich miastach Polski posiadają własne sklepy i punkty sprzedaży. Znacznie gorzej przedstawia się sprawa fałszowania napojów chłodzących. Każdy w chwilach upałów sięga po nie, nikt zaś i nigdy niema żadnych gwarancji co do ich jakości i warunków higienicznych w jakich były przygotowywane. Zakłady badania produktów żywnościowych stwierdzają, że 40 procent zbadanych próbek zawierało składniki szkodliwe dla zdrowia i sacharynę.

Wszelkie lemonjady, kwasy i napoje z syropami sporządzane w brudnych, małych i niehigienicznych lokalach są prawdziwą plagą dla zdrowia.

Znajduje też w nich ostatni przytułek przykra w smaku i zupełnie bezwartościowa sacharyna, która zanika zupełnie w domowym użyciu w zastosowaniu do herbaty czy deserów. Obecność jej i innych szkodliwych składników w wypitej na ulicy, czy w cukierni lemonjadzie stwierdzamy dopiero gdy poczujemy następnie niedomagania żołądkowe.

Akcja zakładów badania środków żywnościowych niewątpliwie przyczyni się do pogromu fałszerzy żywności i fabrykantów szkodliwych dla zdrowia napojów chłodzących. Należy tu jednak współdziałać z władzami i meldować o wszelkich zauważonych podejrzanym napojach w których badania będą mogły następnie stwierdzić obecność szkodliwych składników i sacharyny.

—0:0:0—

Oslabienie mocy wódek

Rozlewnia wódek w Łodzi otrzymała za wiadomości, że z dniem 17 b. m. wchodzi w życie nowa ustawa przeciwalkoholowa której przepisy między innymi stanowią nowe stawki procentowe mocy wódek gatunkowych.

Wobec tego że brzmienie nowej ustawy dostosowane jest do realnych warunków życiowych, ściśle ich przestrzeganie niewątpliwie przyczyni się do ukrócenia alkoholizmu przeto konsekwentnym dążeniem do zwalczania tej plagi, będzie wprowadzenie na rynek wódek monopolowych o niższej niż dotychczas mocy.

Termin fabrykacji nowych wódek został nie określony specjalnym zarządzeniem Ministerstwa Skarbu,

—0:0:0—

Wszystko fałszują

W lecie stałemu wzrostowi konsumpcji nabiata i napojów chłodzących nie miennie towarzyszy istne rozpasanie fałszerzy tych środków spożywczych którzy pragną w całej

pełni wykorzystać pomysły dla siebie sezon.

Musi więc być jednocześnie zdwojony wysiłek w kierunku walki z tą plagą fałszu

Droga do Zdrowia!

Chorzy używają zdrowo używając

ZIOŁA LECZNICZE

Mag. E. WOLSKIEGO

BILLOSA leczy niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, usuwają kamienie żółciowe

DEGROSA leczy nadmierną otyłość powodując prawidłową przemianę materii w organizmie

GASTROSA leczy chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądkowe i kiszki, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

LARYNGOSA leczy ból i stany zapalne (anginy) gardła, krtani, migdałów, zapalenia dziąseł i okostnej

PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy

PULMOSA leczy choroby płuc, usuwają kaszel i zaflegmienie. Wzmacniają organizm przywracają apetyt

REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu

UROSA leczy cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Broszury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych
Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie

Skład apteczny **M. WŁODAREK ŁÓDŹ, RZGOWSKA Nr 7, Tel. 151-03**

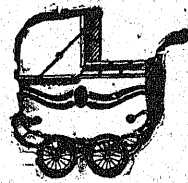
Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości

w **Spółce Szewców**

PIOTRKOWSKA 79, Al. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-38

Specjalność. detaliczne sprzedaż zelówek trwałych na wodę



WOZKI dziecięce **ŁÓZKA** metalowe **MATERACE** hyg. sprzęż. „PATENT” **WYŻMACZKI** amer. **UMYWALKI** Na dogodnych warunkach w **Fabrycz. Składzie „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, tel. 158-61 w podwórzu

Krawiec męski St. Gajda

KILINSKIEGO 216

przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów

Robota pierwszorzędna. **Ceny zniżone**

Nasiona

wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny

M. WŁODAREK Rzgowska 7, tel. 151-03

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 1
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popoł.

NASIONA

wszelkie pierwszej jakości przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają **SKŁADY**

L. Jasińskiego prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzejka 10
Tel. 168-56
w Łęczycy, Poznańska 30
Tel. 125
Cenniki na żąd. bezpłatnie

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odwieżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki **STEFAN GABAŁA** NAWROT 8

DEKORACJE ogrodowe Ognie bengalskie i rakiety poleca I. Woźnica Łódź Piotrkowska 126, tel. 205-74 i 180-63 2204-1

NA WYPŁATE! Czy pomyślałeś o niespodziance dla matki? — dla żony, córki, siostry narzeczonej, przyjaciółki Eleganckie damskie płaszcze, wełny i jedwabie, najładniejsze wzory, letnie, damskie materiały biały towar, firanki, pończochy, torebki i wiele innych artykułów — moc niespodzianek, poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. Najtańsze ceny, najwygodniejsze warunki. Urzędnikom i stałym klientom bez wkładu

SKLEP KAZIMIERZ Zielonko Al. KOSCIUSZKI 37 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

NIEMŹLA WON RAK NÓGI PACH
USUWA ZWANY NIEZASTĄPIONY OD 1/2 WIEKU
SUDORYN
FABRYKA CHEM-FARMACEUT. AP. KOWALSKI WARSZAWA.
UWAGA! WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW O PODOBNYM BRZMIENIU I OPAKOWANIU.

Posady i prace

POTRZEBNA służąca do wszystkiego umiejąca dobrze gotować Wiad. w Administracji pod „Katoliczka” 2230-3

Różne

LETNISKA do wynajęcia przy Kolumnie woda, plaża. Łódki na miejscu. Dojazd koleją lub autobusami Bliższa wiadomość ulica Zgierska Nr. 83 m. 5 od 7-8 w. lub w administracji

Tysiące chorych na katar żołądka, wzdęcia kurcze bóle, niestrawność zgaga, nudność, wymioty brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Dr. Dietla profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zadzajcie bezpłatnej broszury po uczającej!! Adres: Liszki Apteka

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

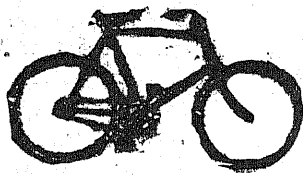
Leczenie djatermją, Elektroterapia

POŁUDNIOWA Nr. 28

Tel. 201-93

od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 p.p.

Dla niezamożnych ceny lecznic



Rowery

Zawadzkiego Kamińskiego

i różnych znanych marek zagran. nabyć można

najtaniej i najdogodniej

w fabrycz. składzie „Dobropol”

Łódź Piotrkowska 73

w podwórzu tel 158-61

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetry lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.